

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 11 kwietnia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 828, drukarni 861.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80258. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk  
BIENIAKONIE — Bułeta kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bułeta kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa. W. Włodzimierz.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEMIŃCZ — ul. Ratuszowa. Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczeńska.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty 100 gr. nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Co teraz?

Mamy już oświadczenie Piłsudskiego, że nie dopuści sądu w Trybunale Stanu nad Ministrem Czechowiczem, mamy poświadczenie, że Piłsudski bierze na siebie znów przesurę gabinetu i mamy potępienie stanowiska ministrów, którzy wobec solidarności gabinetu zgodzili się na „organizację Trybunału Stanu na jednego ze swych kolegów i mają się tak zhańbić, jak się zhańbiła większość sejmowa ze swoją sprawiedliwością”.

Zmiana Konstytucji była *raison d'être* przewrotu majowego. Im dalej od tego przewrotu, tem trudniej przeprowadzić niezbędne reformy ustrojowe, przeprowadzić jednak jej trzeba, gdyż Konstytucja 17 marca 1921 roku zagraża bytowi państwa, kosztowi jego rozwoju.

Już raz Polska upadła z powodu błędów swojego ustroju, czyż historia ma się powtórzyć?

Gdyby nawet za cenę wojny domowej można byłoby osiągnąć zmianę Konstytucji i uczynić ustroj Polski potężną dźwignią naszego rozwoju narodowego i naszych sił gospodarczych, — należałoby iść nawet na wojnę domową. Groźenie wojny domowej — to bezsilne gadanie. Okrojenie Konstytucji nowej przystosowanej do konstrukcji gospodarczej, kultury politycznej i potrzeb Polski w ogóle nie może wieść do wojny domowej w permanencji.

Wojna jest za tym, z którego woła musi odejść się reforma Konstytucji. Bojówki partyjne nie znaczą nic wobec wojska.

Kto może iść walczyć w obronie Konstytucji marcowej?

Kto ma bronić ordynacji wyborczej, dziś obowiązującej, a będącej wytworzeniem obywateli z praw wyborczych na rzecz klubów partyjnych?

Wszystkie nasze partie są dziś bankrutami politycznymi. Hasła rzucające przez nich przesyłają już sprawić wrażenie i być siłą motorową jakiegobądź czynu.

Most między Marszałkiem Piłsudskim a Sejmem — spalony. Każdy dzień funkcjonowania Sejmu napelnia atmosferę polityczną szkodliwymi mijaniami i utrudnia naprawę. Polska musi obywać się kilka miesięcy bez Sejmu, sprawy zaś gospodarcze i ustrojowe muszą być rozwiązywane przez Radę Stanu, składającą się z najwybitniejszych fachowców. Ona jest niezbędnym ogniwem między stanem obecnym a przyszłym, gwarantującym rozwój sił narodowych ustrojem.

Przewrót państwowy Włoch, Hiszpanji i Jugostawii bynajmniej nie odbił się ujemnie na rozwoju gospodarczym tych państw. Włochy dzięki przewrótowi faszystowskiemu przeszły od upadku do odrodzenia gospodarczego, Hiszpanja przy rządach Primo de Riveri uczyniła olbrzymi postęp gospodarczy.

Nasz kryzys gospodarczy pozostający w zależności z koniunkturą gospodarczą Europy może być jednak w znacznej mierze ulżony przez odpowiednie traktaty ekonomiczne i posunięcia w polityce gospodarczej.

Ministerjum Bartla miało tę zasługę, że nie zepsuło koniunktury gospodarczej w Polsce, której pomyślność była wywołana faktami zewnętrznymi jak strajk węglowy w Anglii i wysoka koniunktura gospodarcza środkowej Europy w 1927 r. i znacznej części 1928 roku. Wobec zaś pogorszenia koniunktury, wywołanej wycofaniem kredytów amerykańskich z Europy i kurczeniem się tych kredytów, rząd Bartla stanął bezradny. Jego projekta rozbudowy oparte o nadmierne podwyższenie czynszu mieszkaniowego depopularyzowały go. Bez zału żęgamy rząd Bartla. Obecna koniunktura gospodarcza, niemożliwa reformy ustrojowej, uniemożliwia tylko politykę podziałową, jak radykalizację reformy agrarnej, znaczniejszą rozbudowę prawodawstwa społecznego. Warunkiem bowiem ratunku

## ECHA STOLICY

### Przed wprowadzeniem jednolitego kodeksu karnego.

W związku z wprowadzeniem w dniu 1 lipca b. r. nowego i jednolitego dla całego państwa kodeksu postępowania karnego, Ministerstwo sprawiedliwości opracowało szereg ważnych rozporządzeń wykonawczych.

Nowy kodeks został ogłoszony 20 marca ub. roku, tak, iż sfery prawnicze miały i mają możliwość już od roku zapoznać się z zasadami przyszłej procedury karnej. Na czoło obecnie opracowywanych rozporządzeń wykonawczych wysuwają się dwa obszerniejsze regulaminy, normujące kwestię trybu wewnętrznego urzędowania sądów i prokuratur według nowych przepisów postępowania karnego. Również rozporządzenia wykonawcze będą ogłoszone zawczasu, aby organy sądowe mogły należycie i sprawnie przygotować przejście do nowych form postępowania w sprawach karnych.

### Delegacja 10 p. Ul. u Prezydenta Mościńskiego

WARSZAWA, 10-IV. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację 10 pułku ułanów z Białegostoku z dowódcą pułku płk. dypl. Porczyńskim na czele, która prosiła Pana Prezydenta o zaszczytne swą obecnością święta pułkowego, połączonego z obchodem 10-lecia powstania pułku.

### Marszałek Szymański

WARSZAWA, 10-IV. PAT. Biuro Senatu komunikuje, że p. marszałek Senatu Szymański powrócił w dniu wczorajszym i objął urząd.

### Angielski minister robót publicznych w Warszawie

WARSZAWA, 10 kwietnia. (Tel. wł. „Słowa”). Przejazdem, podczas wycieczki do Europy wschodniej bawił w Warszawie angielski minister robót publicznych lord Londonderry w towarzystwie jednego ze swoich przyjaciół politycznych, członka partii konserwatywnej i członka Izby Gmin kpt. Casaled. Obaj wybitni politycy angielscy przyjęci zostali przez Marszałka Piłsudskiego, z którym odbyli dłuższą rozmowę. Po konferencji goście angielscy odjechali do Gdyni, której lord Londonderry, jako minister robót publicznych poświęca specjalną uwagę.

### Zmiany w sądownictwie

Minister Polski (Nr. 80) podaje zmiany na stanowiskach sędziów i prokuratorów, a także przeniesienia w stan spoczynku.

Z pośród sędziów sądu najwyższego przeniesiono w stan spoczynku z urzędu p. p. sędziów: Oskara Szellera, Leona Mendelsburga, Feliksa Ochimowskiego, Władysława Barańskiego i Marcellego Fedynskiego.

Sędzią sądu najwyższego p. Leon Błaszowski przeniesiony jest w stan spoczynku na skutek podania.

### Nowy gmach Ministerstwa Komunikacji

Nowy gmach Ministerstwa Komunikacji, który stanie na miejscu gmachu obecnego utrzymamy będzie w stylu nowoczesnym jako pendent do gmachu Banku Gospodarczego Kraj, który wznoszony jest vis a vis gmachu ministerstwa komunikacji na rogu ulicy Nowy Świat i Alei Jerozolimskiej. Projekt nowego gmachu opracowany został w biurze projektów ministerstwa komunikacji. Ze względu na szczupłość kredytów w bieżącym roku budżetowym rozpoczęcie budowy gmachu ministerstwa komunikacji odłożone zostało na rok przyszły.

### Telefon Warszawa—Kraków

Ministerstwo poczt i telegrafów uzyskało w ostatnich dniach znaczne zwiększenie rozmów telefonicznych na linii Warszawa—Kraków, dzięki zastosowaniu prądu wysokiej częstotliwości; zamiast jednej rozmowy można obecnie prowadzić aż cztery na jednym drucie.

Drobne usterki, które przy rozmowach zauważano, zostaną w dniach najbliższych usunięte.

**CZEKOLADA ŚMIETANKOWA**  
i MLECZNO-ORZECHOWA  
fabryki  
**A. PIASECKI**  
w KRAKOWIE  
Same się reklamują.  
Żądać wszędzie.

gospodarczego, to jest zażegnaniem kryzysu, jest ściąganie do Polski obcych kapitałów. Przez sprzedaż listów zastawnych kredytowych ziemskich zagranicę możemy ściągnąć pewną ilość kapitałów do Polski. Węgry upłacowały swe listy zastawne na rynku londyńskim dzięki temu, że umiarkowaniem cechowały się ich reformy rolne. Kredyty przemysłowe inwestycyjne dla Polski są tamowane tem, że posiadając najmniej doskonałe warsztaty pracy poprzedzaliśmy

## Z ZA KORDONÓW

### Niedoszły zamach stanu na Litwie.

Ogłoszony wczoraj w Kownie radiokomunikat min. spraw wewnętrznych ujął w konkretne ramki ostatnie aresztowania socjalistów demokratów litewskich i na ogół działalność emigrantów politycznych w Litwie. Według słów komunikatu, organizacja tak zw. „plecakiśców” miała być szeroko rozgałęzioną w całym kraju, najgłośniejsze jej ośrodki znajdowały się w Birżach, Koszedarach, Kozłowej Rudzie, Szawlach i kilku jeszcze miejscowościach, centrala — w Kownie, w centralnym Komitecie partii socjal-demokratów litewskich (lokal redakcji „Socjal-demokraty”). Zadaniem organizacji było organizowanie tak zw. „plątek”, t. j. bojówek, któreby w odpowiedniej chwili otwierały z bronią w ręku wystąpiły przeciw rządowi litewskiemu. Najwięcej bojówek było w pow. Trockim. „Plątki” te miały powoływać do życia inne „plątki” rozszerzać je w całej Litwie, zaopatrywać je w broń oraz prowadzić agitację wśród wojska, i nakłaniać oficerów, by w stanowiącej chwili wystąpili ze swymi oddziałami przeciw rządowi i obalili go. B. poseł Wincenty Galinis kierował całą sprawą i nawet wśród studentów uniwersytetu litewskiego potrafił zorganizować kółka, z których jedne agitowały wśród wojskowych, inne na fabrykach, inne jeszcze gdzie się dało, przyczem wszystkie odznaczały się wielką aktywnością. Galinis otrzymywał z Wilna od emigrantów większe sumy pieniędzy, literaturę oraz broń, ostatnio zaś napisał do Wilna szyfrowany list, w którym donosił o stanie organizacji w Litwie. List ten spowodował wszystkie areszty. Dotychczas w Kownie aresztowano 27 osób, w Koszedarach 20 i w pow. Trockim 26 osób, w innych miejscowościach po kilka. Mają odbyć się nowe areszty.

### Nowa burda antypolska w Kownie.

Z Kowna donoszą: Po niedawnej awanturze antypolskiej w Domu Ludowym, podobne ekscesy powtórzyły się znów ub. soboty w sali Tilmansa na przedstawieniu teatru amatorskiego, istniejącego przy Polskim Związku Ludzi Pracy.

Niedługo po podniesieniu kurtyny światło elektryczne raptownie zagasło i cały teatr popadł w ciemność. Publiczność jednak zachowała zupełny spokój, a przedstawienie, jeszcze przed napraniem elektryczności, wznowiono przy blasku świec.

Jak się okazało później druty elektryczne zostały przecięte na poddaszu. Po upływie pół godziny wszystko zostało naprawione i przedstawienie nie do końca nie zamknięto.

### Orlekinierom z Worn zmniejszona kara

Z Kowna donoszą: w tych dniach Trybunał Najwyższy rozstrzygnął skargę apelacyjną więźniów politycznych w obozie koncentracyjnym w Wornach, którzy w swoim czasie stamtąd uciekli i zostali za to skazani na 2 l. 6 mies. więzienia. Trybunał dla wszystkich zmniejszył karę do 6 mies., z zastrzeżeniem aresztu prewencyjnego. Wszystkich uwolnionych zwolniono, oddano jednak pod dozór komendanta wojennego.

innych w prawodawstwie społecznym. Przybyły kapitałów z zagranicy do Polski jest w znacznej mierze uzależniony od polityki wewnętrznej, która aby odpowiadać racji stanu Polski musi nie liczyć się z nastrojami sejmowymi.

Popieraliśmy przewrót majowy i rządy pomajowe ze względu na potrzebne reformy ustrojowej i dziś, gdy zbliża się chwila stanowcza, nie możemy się wahać.

Władysław Studnicki.

## Kurs złotego jest nie zachwiany

### Perfidna gra opozycji.

WARSZAWA, 10 IV. (tel. wł. „Słowa”). Cały szereg opozycyjnych pism przejawia perfidny niepokój na temat zaobserwowanej od kilku dni na prywatnym rynku pieniężnym zwykły dolarowej, przejawiającej się w różnicy 5 do 6 gr. na dolarze w porównaniu z kursem, jaki ustabilizował się już od przeszło dwóch lat. W związku z tem faktem, zwrócić się do wybitnych przedstawicieli sfer giełdowych i bankowych, którzy w rozmowie z nami podkreślili, iż ta nieznaczna zwykła kursu dolara w żadnej mierze nie może być identyfikowana ze zniżką kursu złotego. Złoty bowiem na wszystkich giełdach zagranicznych notowany jest nadal po kursie absolutnie nie zmienionym. Na giełdzie warszawskiej kursy wszystkich walut europejskich i południowo-amerykańskich pozostają również bez zmiany. Zwykła kursu dolara objęła tylko dolary gotówkowe, czek dolarowe notowane są również po kursie nie zmienionym. Nieznaczna zwykła kursu dolarów gotówkowych tłumaczy się tem, iż emigracja Polska w Ameryce zasila licznych swoich krewnych w Polsce, szczególnie w okresie świąt, pomocą finansową. Banki w Polsce otrzymują więc zlecenia wypłacenia licznym odbiorcom w kraju drobnych sum w efektywnych dolarach gotówkowych. W ten sposób powstaje zapotrzebowanie na dolary w drobnych odłankach, które banki muszą nabywać na rynku prywatnym, celem wywiązania się z otrzymanych poleceń. W roku bieżącym amerykańskie polecenia wypłat na Polskę są wyjątkowo liczne. Nabywanie przez banki dolarów gotówkowych wywołało więc to minimalne podrożenie tej waluty, to samo zresztą zjawisko zaobserwowano na rynku pieniężnym w Paryżu, Berlinie i Wiedniu. Rozmówcy nasi wszelkie podejrzenia o zachwianie się kursu złotego, podejrzenia, które rozsiewa oczywiście roznosiła prasa opozycyjna, odparowują najzupełniej kategorycznie.

## Ostatnie dni premiera Bartla

WARSZAWA, 10. IV. (Tel. wł. „Słowa”). Premier, dr. Bartel urzęduje w dalszym ciągu zupełnie normalnie. Dziś odbył szereg konferencji w sprawach bieżących a między innymi przyjął opuszczającego Warszawę posła Rządu Włoskiego p. Maloni. Jak wiadomo następcą p. Maloni w Warszawie będzie p. Martin Francini, który przybędzie do Warszawy już w randze ambasadora. W godzinach wieczornych dr. Bartel udał się na Zamek, gdzie odbył przeszło 2 godzinną konferencję z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. Konferencja ta, oczywiście pozostaje w związku z dobijającym końca przesileniem gabinetowym. Powołanie bowiem nowego rządu jest kwestją jednego lub 2 dni.

## Walka z fałszerstwem pieniędzy

GENEWA, 10.4. Pat. W czasie generalnej dyskusji, prowadzonej na konferencji w sprawie zawarcia międzynarodowego układu w celu zwalczania fałszerstwa pieniędzy, delegat rumuński prof. Pella zaznaczył, że ujęcie oskarżeń sankcyj karnych, przewidzianych w kodeksach poszczególnych państw w stosunku do fałszerzy pieniędzy, musi stanowić podstawę porozumienia.

## Sytuacja przesileniowa w Niemczech

BERLIN, 10. IV. PAT. Dzisiejsze posiedzenie popołudniowe gabinetu przeciągnęło się do godz. 2 ej. Na posiedzeniu tem gabinet powołał jednomyślnie uchwałę, którą zakomunikował narazie tylko przywódcom frakcji parlamentarnej, zachowując ją w tajemnicy. Pomimo tajemnicy, prasa berlińska stwierdza, że uchwała ta stanowi apel do stronnictw, by popierały gabinet przy przeprowadzeniu budżetu. Gabinet postanowił bowiem pozostać na stanowisku ze względu na politykę zagraniczną, a zwłaszcza rokowania reparacyjne w Paryżu, oraz na konieczność załatwienia budżetu.

„Vossische Zig.” charakteryzuje oczekiwane rozwiązanie sytuacji wewnętrznej w Niemczech, która tak niespodziewanie zaosirzyła się wskutek ponownego wypłynięcia na porządek dzienny sprawy budowy pancernika jako ścisłą współpracę 5 ciu stronnictw, aczkolwiek bez oparcia tej współpracy na formalnym związaniu się tych stronnictw w koalicję i bez tworzenia projektowanej ostatnio komisji międzyfrakcyjnej. Dziennik zapowiada, że w razie zgody frakcji centrowej nominacja trzech nowych ministrów nastąpi dziś jeszcze. Spodziewane jest wejście do gabinetu ministra von Guerdarda, któryby objął na nowo tę komunikację, b. ministra dr. Bella, któryby zajął miejsce obecnego demokratycznego ministra sprawiedliwości dr. Kocha oraz jakiegoś trzeciego polityka centrowego w roli ministra terenów okupowanych.

## Obrazy międzyfrakcyjne

BERLIN, 10. IV. PAT. Wczorajsze obrady międzyfrakcyjne trwały do późnej nocy. Konferencja przewodniczących frakcji u kanclerza nie dała żadnego pozytywnego wyniku tak, że postanowiono szukać wyjścia z zawiątej sytuacji wewnętrznej, wywołanej decyzją socjalistów co do głosowania przeciwko drugiej racie na budowę pancernika w ten sposób, że rząd Rzeszy ma na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów sformułować deklarację, w którejby zobowiązał się do prowadzenia dalszych prac na podstawie kompromisowego programu finansowego, opracowanego przez rzeczoznawców finansowych stronnictw. Deklaracja ta będzie dążyła do stworzenia jakichkolwiek możliwości, które pozwoliłyby pozostać obecnemu gabinetowi u władzy, nie załatwi natomiast wcale sprawy utworzenia zwartej wielkiej koalicji. Dzisiejsze dzienniki poranne traktują sprawę wielkiej koalicji jako całkiem pogrzebaną.

## Wpływy komunistyczne w Niemczech

BERLIN, 10. IV. PAT. Odbijające się w dalszym ciągu w Niemczech wybory do rad załogowych w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych dają nadal poważne sukcesy komunistom, przynosząc ciężkie straty listom socjalistycznym. Wczoraj odbyły się wybory do rady załogowej w wielkich zakładach Leunawer pod Halla. Na 17.400 głosów komuniści uzyskali 9.200, a listy socjalistyczne tylko 5.900. Dziś, we czwartek i piątek odbywać się będą wybory w jednym z największych przedsiębiorstw przemysłowych w Niemczech, mianowicie w zakładach A. E. G. w Berlinie, których wynik będzie miał poważne znaczenie symptomatyczne dla nastrojów w kołach opozycyjnych.

## Wysiedlenie właścicieli domów w Sowietach

MOSKWA, 10 IV. Pat. Agencja Tass podaje: Rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad us alił na dzień 1 października termin wysiedlenia z domów, przechodzących na własność miasta, byłych właścicieli, których dochody przekraczają trzy tysiące rubli rocznie. Postanowienie to nie dotyczy uczonych, specjalistów technicznych, przedstawicieli sztuki i t. d. Nie obejmuje ono również właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, nawet wówczas, gdy dochody ich przekraczają trzy tysiące rubli.

## Zlikwidowanie spisku komunistycznego w Turcji

WIEDEN, 10.4. Pat. Prasa donosi z Konstantynopola, że władze tureckie w Konstantynopolu, Smyrnie i innych miastach tureckich dokonały licznych aresztowań wśród komunistów. Władze oświadczają, że wpadły na trop spisku komunistycznego.

## Trocki w Konstantynopolu

### Wrażenia amerykańskiego dziennikarza.

Osoba Trockiego, wciąż jeszcze wyczekującego w Konstantynopolu na wizę do Niemiec, nie przestała być sensacją polityczno prasową. Dziennikarze całego świata ubiegają się choć o chwilę rozmowy z b. czerwonym dyktatorem. Trzeba przyznać, że unika on starannie tych wizyt. Można przypuszczać, że robi to z dwóch powodów: primo, że nie czuje się w Konstantynopolu całkiem bezpiecznie, secundo zaś jego enuncjacje udzielane na prawo i lewo straciłyby na wartości i rychło niktby nimi się nie interesował. Zobaczenie się z Trockim nie należy do rzeczy łatwych. Na łamach „Candide” opisuje amerykański dziennikarz Willy Sperco o swoich perypetiach związanych ze spotkaniem Trockiego i jego syna, z którym prętkował w sprawie nabycia dla prasy amerykańskiej artykułów b. czerwonego generalissimusa.

Dowiedziawszy się, że Trockik przybył do Konstantynopola na parowcu „Iljicz”, Sperco udał się na przystań. Z parowca jednak nikt nie wychodził. Amerykański dziennikarz nie dał za wygraną i postanowił czekać w przekonaniu, że ktoś wreszcie musi wyjść na ląd. Przewidywania jego niebawem się sprawdziły. Do brzozy przybiła szalupa, a z niej wysiadło kilka osób. Całe towarzystwo udało się do Komory Celnej. Było to dwóch panów: jeden starszy wiekiem w pince- neź, drugi młody około lat dwudziestu i pani szalenie otulona w futra. Domyśliłem się — pisze — odrazu, że to rodzina Trockich. Spróbowałem podejść. Jakiś nieznajomy krzyknął po turecku:

— Proszę odejść.

— To Trockik?

— Z nim nie wolno mówić. Zdąży Pan później.

Przed wejściem do komory celnej oczekiwał Trockiego wspaniały „Buic”.

Nazajutrz, dziennikarz amerykański udał się do konsulatu sowieckiego, aby zasięgnąć wiadomości „Trocki — zdziwił się Lichowski przedstawiciel sowieckiej urzędowej agencji „Tass”, — Trockik. — Doprawdy nie wiem, gdzie się znajduje. Nawet konsul nie będzie mógł nic, panu dokładnego powiedzieć. My nic o nim nie wiemy.

— Ale, przecież...

— Trockik jest teraz całkiem prywatną osobą. Niestety, żadnej nie mogę dać panu o nim informacji. W Konstantynopolu tak wiele sowieckich obywateli...

Ani sowiecki konsul, ani sekretarz poselstwa, ani portier nie mogli powiedzieć o Trockim...

Po szeregu nieudanych usiłowań zobaczenia „czerwonego dyktatora” Sperco niespodziewanie spotkał w jednej z bibliotek w dzielnicy Pera.

W kieszeni dziennikarza była depesza jego redaktora z poleceniem wydobycia od Trockiego artykułu o szczegółach wygnania i planach na przyszłość. Redaktor zaprzytywał, ile Trockik przegwał za to otrzymać prosił o niezwłoczna odpowiedź.

Wysoki w szarej jesłonce z przebrzywnymi na nosie pince-nez Trockik przegwał książkę. Bibliotekarz wskazał mu półkę książek historycznych.

— Dziękuję, szukam beletrystyki — odpowiedział Trockik.

Odłożył na bok kilka książek, między innymi spostrzegłem tam „Dziennik” Loti. W tym momencie, — opisuje dalej przedsięwzięty dziennikarz amerykański — ostrożnie podszedłem i na otwartą przed Trockim książkę położyłem swój bilet wizytowy i depeszę mego redaktora.

Trockik popatrzył na mnie z podziwieniem.

— Proszę przeczytać — powiedziałem szeptem.

Trockik szybko przeczytał depeszę i odpowiedział odmownie. Obecny opodal agent policji podszedł do Trockiego. Zauważyłem na jego twarzy oznaki wyraźnego zdenerwowania.

Nazajutrz Sperco spotkał się z synem Trockiego, który oświadczył mu, że ojciec jego sprzedał cztery artykuły jednej z agencji prasowych w Ameryce i zobowiązał się w ciągu roku nie udzielać żadnych wywiadów. Jedną rzecz, jaką może sprzedać, są jego pamiętniki, których niestety jeszcze nie ukończył. Tytuł ich brzmi: Rokokowania w Brześciu Litewskim, rozdziałki w delegacji sowieckiej, portrety niektórych wodzów rewolucji.

Mój redaktor — powiedział dziennikarz — pyta jaką sumę za to życzy sobie otrzymać Trockik.

Pan Trockik nie jest handlarzem

odpowiedział syn, ale ponieważ pieniądze są mu potrzebne, więc chce mieć jaknajlepsze warunki...

tor.







Czysty dochód przeznacza się na niezamierzanych uczniów gimn. im. Ad. Mickie-



## CYRK

## DZIS PRZYBYŁ I WYSTĄPI MISTRZ POLSKI SZTEKKER.

10-ty dzień turnieju dał wyniki następujące:

Walki Wolkęgo z Motyka i murzyna Siki z Petrowiczem po 20 minutach rezultatu nie dały.

Na podkreślenie zasługuje poczucie sprawiedliwości „galerji”, która oklaskiwała entypartyję swoją — Motykę, gdy ten w zataręty z Wolkę miał rację.

Siki zwinny jak wąż i niewątpliwie silny z trudem wywnął się kilka razy z niebezpiecznej sytuacji.

Niezwykle silny student z Chorwacji Stibor w 3 min. pokonał Górskego.

Pooschof w decydującym spotkaniu w 32 min. pokonał silnego Köhlera.

W dniu dzisiejszym na skutek zaproszenia kierownictwa walk, przybył do Wilna i wystąpi wieczorem, triumfator wszechświatowych olimpiady zapasniczej w Berlinie, wielokrotny mistrz Polski Teodor Sztekker.

P. Sztekker wraca obecnie z Wrocławia, gdzie zdobył dla barw polskich zaszczytnie I-sze miejsce i tytuł mistrza Niemiec, nie będąc ani razu pokonanym. Wileńska publiczność przez liczne, w dniu dzisiejszym stawienie się w cyrku, zafascynowała swą sympatią dla naszego mistrza.

Pozatem, dziś, w czwartek, walczą: Wolkę — Garkawienko, Bryla — Górski, Stibor — Petrowicz i odwetowo decydują Köhler — murzyn Siki.

## OFIARY.

Ku uczczeniu ś. p. Anny Fillebornowej K. M. dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju zł. 2.

Ku uczczeniu 7-iej rocznicy śmierci matki naszej Wilhelminy Sobokowskiej córki składają na najbiedniejszych zł. 25.

Zbigniew Jentys na Złobek im. Maryi zł. 10.

## Dyplomowani złodzieje

Stary Dickens znał doskonale Whitechapel i wiedział przeto, że znajduje przeto wśród ludności tej paryskiej dzielnicy londyńskiej takie typy, które z najbardziej realistycznie skrupulatnością skopowane piórem wprowadza do jego powieści niezbędny pierwiastek fantastyczności. Fenomenalnie rozwinięty zmysł obserwacyjny odgrywał rolę wyobraźni twórczej... Spędniał ją z nieporównanym mistrowstwem dzięki czemu powstała bogata galeria nieśmiertelnych wprost postaci.

I dlatego przychodził odrazu na myśl i stała, jak żywi w pamięci niektórzy bohaterowie Dickensowskiego „Olivera a Twista”, gdy czyta się — podany przez wielce poczytny „Hamburger Fremdenblatt” — opis zawodowej szkoły... kradzieży, istniejącej w Berlinie, w stolicy państwa bojaźni Bożej. Nie, nie jest to ani kaczka dziennikarska, ani kawał prima aprilisowy! — ot, po prostu sumienny reportaż z pewnym zabarwieniem literackim, na które sam temat w zupełności zasługuje...

Oczywiście, wstęp do szkoły nie jest wcale łatwy, choć nie posiada ten oryginalny zakład naukowy żadnych praw rządowych, nie wydaje po ukończeniu z pergaminowego dyplomu doktorskiego i nie mieści się w gmachu o wspaniałych audytorjach. Kandydaci rekrutujący się z różnych warstw społeczeństwa niemieckiego, przyjmowani są z bardzo dużymi trudnościami, choć wymaga się od nich nie specjalnego cenzusu naukowego, lecz jedynie dowodów... niemożliwość dostatecznie wiarygodnych. Nie bacząc na te wazkie „ale” wszelkiego rodzaju „akademii” prosperuje świetnie o czem najwymowniej świadczą pokaza ilość zgłoszeń odrzuconych na początku każdego „roku szkolnego”. Należy wykazać się referencjami powziętymi i zaszczytnymi znanymi rzemieślników, by nie być narażonym na usłyszenie odmownej odpowiedzi, uniemożliwiającej systematyczne nabywanie wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Tak jest! — w ciągu trzech semestrów musi „student” pilnie uczęszczać na cały szereg wykładów i nemniej starannie odrabiać zajęcia nieraz bardzo skomplikowane... Skargi na opieszłość w studiach są niesłychanie rzadkością — wszyscy rywalizują pomiędzy sobą pod względem intensywności pracy! Zjawisko, nawiasem mówiąc, zupełnie naturalne: każdy pragnie jaknajlepiej i jaknajszybiej posiadać kunszt kradzieży, gdyż otwiera się przed nim wówczas droga do... fortuny. Nauka odbywa się nocną porą, dyrektor bowiem szkoły — stary złodziej, osiadły w długoletnich wędrówkach po cudzych kieszonkach — jest przeświadczony, że władze nie patrząc żywcem okiem na jego działalność pedagogiczną. Dzielne zaś godziny poświęcone są zarabianiu na kawalcie chleba — uczniowie wprawiają się w żebranie, idealnie uzupełniając wyławianie pułgarełów.

Wiele, bardzo wiele wiadomości musi zdobyć człowiek, zanim wydomoli zostanie na samodzielnego złodzieja!... A więc w ciągu całego s. n. stru pierwszego zapoznaje się z „różnymi właściwościami psychologicznymi i ofiary” z najskuteczniejszymi sposobami

bami uśpionej czujności i nawet pozyskaniu wiary w czystość swoich zamiarów. „Katedrę” psychologii kradzieży zajmuje międzynarodowej sławy rzemieślnik, który naskutek nieszczęśliwego wypadku przy „pracy” złamanie ręki, może już tylko kształcić nowe pokolenia. Zajęcia drugiego semestru odbywają się pod osobistym kierownictwem samego dyrektora i polegają na kop-niz obciążenach „biznisu” wopu niemożliwej dyskretnego szperania po garderobie bliźnich. Odbardzoną wyjątkową cierpliwością mistrz każe swoim adeptom tak długo powtarzać każdy gest, aż symulowana kradzież ta dokonana zostanie z pomyślnym, zdaniem jego wynikiem. Wykłady teoretyczne prowadzone są w dalszym ciągu i obejmują wszelkie zagadnienia, oraz formy „pick-pocket-owania” — aż do stosowania „gillette’ki”, narkotyków, „lijujitsu”, etc. włącznie. Należy przewidywać najrozmaitsze ewentualności — a nuż „oficer” wpadnie na myśl broni swego pułgarela! W programie zajęć ostatniego semestru figurują już tylko ćwiczenia praktyczne, które omiatają każdą kategorię i — uczniowie muszą okradzać jeden drugiego i to w niezwykle okolicznościach. Próbowaniem świadczącym o postępach uczynionych w szkole jest egzamin końcowy, uderzająco podobny do scen z „Olivera Twista” — uczeń powinien zdołać wyciągnąć pułgarela z kieszeni pana dyrektora bez wzbudzenia najmniejszych podejrzeń! Sztuka istotnie nielada... Kto przeżył tę próbę ogniową szczególnie przebrnie, ten niezwłocznie przystępuje już do „pracy” zazwyczaj szukając pierwszych swoich zarobków w Pradze uznanej przez wytrwanych fachowców za najwiedzienniejszy teren do rozpoczęcia kariery złodziejskiej.

## RADJO.

Czwartek, dnia 11 kwietnia 1929 r.

11.56 — 12.10 Tr. z Warszawy, Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14.00 Tr. z Warszawy; Program dla młodzieży szkolnej. 15.35 — 16.00 Tr. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. 16.00 — 16.20 Odczyt programu dziennego, repertuar teatralno-kinowy i chwila literacka. 16.20 — 16.30 Komunikat harcerek. 16.30 — 16.55 Audycja dla dzieci. Bajki. 17.00 — 17.25 Tr. z W-wy. „Wśród książek”. 17.30 — 17.55 Pogadanka radiotechniczna. 17.50 — 18.50 Tr. z W-wy. Koncert popularny. 18.50 — 19.15 „Wady dzieci” wyniki z nieuważających starszych” pogadanka. 19.15 — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 — 19.55 Tygodniowy przegląd filmowy. 19.55 — 20.00: Sygnał czasu z Warszawy. 20 — 26.25 Tr. z W-wy. Odczyt dla maturzystów. 20.25 — 21.15 Koncert wieczorny. 21.15 — 22.00 Tr. z W-wy. Wieczór literacki. 22.00 — 22.30 Tr. z W-wy. komunikaty P. A. T., policyjne, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.



## OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie ma na swych składach w Wilnie materiał budowlany suchy w okrągłym stanie. Sprzedaż detaliczna.

Zgłaszając się należy do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie ul. Wielka 66, pokój Nr. 11 od godziny 9 do 15 codziennie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

## OGŁOSZENIE.

Komenda Wojewódzka PP. w Wilnie ma zamiar zakupić 30.000 klg. owsa, 15.000 klg. siano i 20.000 klg. słomy. Oferty z wyszczególnieniem dokładnych cen na dostarczenie powyższego towaru — zalokowane i zaopatrzone w napis „oferta na dostawę towaru” — należy składać do Komendy Wojewódzkiej P.P. w Wilnie do dnia 15. 4. 29 roku, ul. św. Józefa 3, pokój 3. Szczegóły tamże.

Komendant Wojewódzki PP. Bartoszewicz — podkomisarz.

## OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robot Publicznych w Nowogródku ogłasza usty prętarz na sprzedaż samochodu osobowego marki Ford w stanie używalnym. Przetarg ma się odbyć w dniu 26 kwietnia 1929 r. o godz. 12 w gminie Dyrekcji. O ileby w tym terminie przetarg nie doszedł do skutku, to ponowny wyznacza się na dzień 6 maja 1929 roku o godz. 12. Ogłądać samochód można w dniu przetargu od godz. 9. Zyczący stanąć do przetargu winny złożyć w Dyrekcji wadium 100 złotych.

Za Wojewodę inż. (—) A. Zubelewicz, Dyrektor.

— Proszę posłać natychmiast po doktora, — rozkazałem i zabrałem się do śniadania.

Nawina ta była dla mnie niezmiernie przykra. Byłaby to niepowetowana szkoda, gdybym stracił jedynego człowieka, któremu ufał Norcott.

— Czy mam posłać po dr. Raychy sir? — zapytała pokojówka.

— Kiwnąłem głową.

— Trzeba poprosić jaknajprędzej.

Po śniadaniu pójść odwieźć biedaka. Dziewczyna sprzątnęła trochę w pokoju i wyszła. Gdy drzwi się za nią zamknęły, zabrałem się do przegadania po czyty. Większość kopert zawierała reklama, jedna tylko zainteresowała mnie, była to niej herb i wyglądała bardzo elegancko. Rozdarłem kopertę i przeczytałem co następuje:

„105 Belgrave square.

„Drogi Panie, rozmawiałem wczoraj z Rozdalem i, zdaje mi się, wszystko jest na najlepszej drodze. Radzi on rozpocząć akcję w październiku. Muszę się poradzić z panem, zobaczymy się we środę wieczorem u mnie i wtedy porozmawiamy.

Zastosowałem się do pańskiej rady i kupiłem „Sigill” Morton zażądał diablo wysokiej sumy ale zgodziłem się rozłożyć ją na raty. Dałem mu zadatek, a pozostałe pieniądze dostanie, gdy na sze Towarzystwo stanie na nogi.

Z poważaniem

Sangatt.

— Proszę posłać natychmiast po doktora, — rozkazałem i zabrałem się do śniadania.

— Czy mam posłać po dr. Raychy sir? — zapytała pokojówka.

— Kiwnąłem głową.

— Trzeba poprosić jaknajprędzej.

Po śniadaniu pójść odwieźć biedaka. Dziewczyna sprzątnęła trochę w pokoju i wyszła. Gdy drzwi się za nią zamknęły, zabrałem się do przegadania po czyty. Większość kopert zawierała reklama, jedna tylko zainteresowała mnie, była to niej herb i wyglądała bardzo elegancko. Rozdarłem kopertę i przeczytałem co następuje:

„105 Belgrave square.

„Drogi Panie, rozmawiałem wczoraj z Rozdalem i, zdaje mi się, wszystko jest na najlepszej drodze. Radzi on rozpocząć akcję w październiku. Muszę się poradzić z panem, zobaczymy się we środę wieczorem u mnie i wtedy porozmawiamy.

Zastosowałem się do pańskiej rady i kupiłem „Sigill” Morton zażądał diablo wysokiej sumy ale zgodziłem się rozłożyć ją na raty. Dałem mu zadatek, a pozostałe pieniądze dostanie, gdy na sze Towarzystwo stanie na nogi.

Z poważaniem

Sangatt.

Magistrat m. Wilna ogłasza, że na odbytem w dniu 2 kwietnia 1929 r. losowaniu 1 i 3 obligacyjnych pożyczek miejskich skonwertowanych w roku 1925 zostały wylosowane następujące obligacje:

1-ej pożyczki obligacyjnej z roku 1901.

52 zł. Nr. Nr. 46, 123, 151, 156, 208,

241, 249, 257, 521, 598, 658, 771, 780, 868,

888, 951, 1190, 1236.

260 zł. Nr. Nr. 1271, 1294, 1413 1481.

520 zł. Nr. Nr. 1590, 1654, 1709, 1782, 1844.

Na ogólną sumę — 4.576. — złotych.

III-ej pożyczki obligacyjnej z roku 1913.

52 zł. Nr. Nr. 66, 84, 99, 106, 193, 194,

251, 359, 361, 371, 397.

260 zł. Nr. Nr. 679, 726, 856, 867.

520 zł. Nr. Nr. 1122, 1171.

Na ogólną sumę — 2.652. — złot.

Splata wylosowanych obligacji w ich wartości imiennej bez e dokonywana od dnia 1 lipca 1929 roku w Kasie Magistratu.

Opłatę kuponów od obligacji powyższych pożyczek dokonywa kasa miejska.

Szef Sekcji Finansowej Ławnik Magistratu

Główny Buchalter.

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robot Publicznych w Nowogródku ogłasza przetarg na budowę piętrowego murowanego budynku Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Wołynie o kubaturze 2.300 m<sup>3</sup>. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do godz. 12 do dnia 15 kwietnia r. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3 proc. od zaofiarowanej sumy. Otwarcie kopert nastąpi w tymże dniu o godz. 13. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz ewentualnego przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego. Ceny winny być podane za jednostkę roboty na podstawie ślepych kosztorysów, które można otrzymać w Dyrekcji, gdzie także będą podane szczegółowe warunki co do wykonania robot. Przygotowane materiały: kamień, cegła i t. p. będą po cenie kosztu przekazywane utrzymującemu się na przetargu wykonawcy budowy.

Dyrektor inż. (—) A. Zubelewicz

2—174 — XI.

## CHOROBY PŁUC

Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiolocal Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiolocal Age” sprzedają apteki i sklepy apteczne. Zadać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w o-1905 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zamkowe 30 m. 7.

## Na ogólne ządanie Pań

powrócił do Wilna w celu przeprowadzenia jeszcze jednego kursu dywanów oryginalnych perskich oraz smyrniskich, na które zostaną przyjęci panie i panowie. Być może każdemu wzięciu udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, wartość kursu 14 dniowego po 2 godz. dziennie tylko 10 zł. Wpis oraz informacje od 9 IV 1929 r. Kurs dywanów Karola Litwinowicza Wilno, Wielka 56 m. 3. Zaczynać, że kursa są ostatnie, przeprowadzone na specjalne ządanie pań, które z powodu przepiętności kursów poprzednich wzięć udziału nie mogły.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

(—) Jan Radwański.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego STAROSTA.

0-5941

Biuro „Gwarancja” ul. Zamkowa 3

REJESTRUJE

domy, majątki, młyny, lokale handlowe, mniejsze i większe mieszkania. Wszelkie zgłoszenie bezpłatne. — o

WŁOSÓW wypicie, łupież, Esencja Chinowo-Chmielowa i Mydło Chinowo-Chmielowe (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteki Gaseckiego, ul. Freta Nr 16.

O-1695 Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

## Kino-Teatr

„HELIOS”  
Wileńska 38.

Dzisiaj premiera! Sensacyjny superfilm! Największa sława ekranu, niezmównana

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

„HELIOS”  
Wileńska 38.

## Dolores Del Rio

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO

JAKO